

Andrzej Michalik

Samorząd terytorialny jako inkubator spółdzielczości socjalnej w Polsce

Studia Lubuskie : prace Instytutu Prawa i Administracji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie 8, 225-243

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ MICHALIK

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu

Samorząd terytorialny jako inkubator spółdzielczości socjalnej w Polsce

1. Wprowadzenie

Instytucja spółdzielczości socjalnej w polskim systemie prawnym jest zjawiskiem stosunkowo nowym, datowanym na początek 2004 r. Nie jest to jednak oryginalne rozwiązanie, ponieważ funkcjonuje ono dość powszechnie w części krajów Unii Europejskiej, zwłaszcza tam, gdzie świadomy samorząd wykorzystuje je do zwalczania długotrwałego bezrobocia i wykluczenia społecznego wobec obywateli, względem których tradycyjne formy ograniczania bezrobocia nie przyniosły zadowalających skutków.

Działalność spółdzielni socjalnych ma swoje korzenie w gospodarce Włoch, które zaczęły wykorzystywać tę formę prawną do zwalczania strukturalnego bezrobocia w stosunku do obywateli, wobec których działania władz publicznych nie były wystarczające, nawet przy wykorzystaniu szkoleń finansowanych ze środków unijnych na terenie północnych Włoch. Brak doprecyzowania prawnego w zakresie wykorzystania spółdzielni socjalnych sprawił, iż pod naciskiem samorządu dokonano stosownych zmian w przepisach prawa, przydzielając spółdzielni charakter prawny przedsiębiorcy¹ oraz regulując jej kwestię we właściwych ustawach obejmujących swymi rozwiązaniami cały kraj tak, aby upowszechnić tę formę prawną w innych regionach kraju jako jedną

¹ P. Pättiniemi, *Labour co-operatives as an innovative solution to unemployment*, London 2001, s. 201.

z najbardziej skutecznych². Takie rozwiązanie sprawiło, iż te podmioty stały się powszechne nie tylko na terenie północnych Włoch, ale również na terenie całego kraju, stając się powszechnym sposobem zmniejszającym wykluczenie społeczne oraz realizującym część usług na rzecz lokalnej społeczności. Powstające spółdzielnie socjalne dla lepszego realizowania powierzanych im zadań zostały podzielone na dwa typy – A i B. Typ A rozpoczął działania związane z typową reintegracją społeczną. Prowadzone przez nie projekty dotyczyły szczególnie wsparcia socjalnego i opiekuńczego, świadczonego wcześniej na rzecz mieszkańców przez różnego rodzaju stowarzyszenia. Dzięki środkom z samorządu po pewnym czasie zaczęły one odciążać gminy z obowiązku będącego ich zadaniem własnym. Natomiast, wciągając w pomoc osobom wymagającym wsparcia wolontariuszy, zachęcono do aktywności całą lokalną społeczność. Zupełnie innym rodzajem spółdzielni był typ B. W tym przypadku forma ta została kierowana do osób wykluczonych, mających realną szansę do powrotu na otwarty rynek pracy. Prowadzone w spółdzielni szkolenia oraz aktywność zawodowa związana z realizacją konkretnych projektów gospodarczych sprzyjały osiągnięciu powyższego celu, zwłaszcza gdy spółdzielnia funkcjonowała w gospodarce lokalnej jako niezależny przedsiębiorca³. Umożliwiało to tym samym nabycie nowych umiejętności przez samych spółdzielców, którzy w ten sposób stawali się bardziej atrakcyjni na rynku pracy, co jest szczególnie istotne w przypadku osób defaworyzowanych⁴. Uzyskane korzyści sprawiły, iż spółdzielnie socjalne z czasem zaczęły się rozwijać także i w innych krajach europejskich.

Najszybciej znalazły one podatny grunt w gospodarce hiszpańskiej, borykającej się z podobnymi problemami gospodarczymi i społecznymi. W Hiszpanii rozwój spółdzielni socjalnych również trafił na aktywny udział administracji publicznej i społeczności lokalnej, bez wsparcia których rozwój tej gałęzi gospodarki nie byłby możliwy. Spółdzielnie socjalne dla lepszego oddziaływania na władzę publiczną zaczęły się organizować, tworząc federacje o zasięgu lokalnym i regionalnym. Zyskiwały w ten sposób znacznie większą siłę przebicia i umożliwiały znacznie lepsze warunki krzewienia idei spółdzielczości socjalnej

² Chodzi tutaj o dwie ustawy: Ustawę nr 381/91 o *spółdzielniach socjalnych* oraz Ustawę 266/97 w *sprawie małych spółdzielni socjalnych*.

³ C.B. Santuari, *Przedsiębiorstwa społeczne we Włoszech*, Warszawa 2006, s. 22.

⁴ B. Matoga, *Włoskie spółdzielnie realizują wiele usług komunalnych*, „Gazeta Samorządu i Administracji” 2007, nr 25, s. 6.

tak skutecznej we wspieraniu osób wykluczonych na rynku pracy⁵. Tego typu działania w krótkim czasie przyniosły zadowalające rezultaty. Organizacje spółdzielcze zyskały realny wpływ nie tylko na stanowienie kompleksowych rozwiązań prawnych, usprawniających ich funkcjonowanie, ale również na tworzenie strategii kompleksowego rozwiązywania problemów lokalnej społeczności⁶. Stały się tym samym partnerami lokalnych władz oraz organizacji pozarządowych. Dzięki swojej dualistycznej pozycji – pomiędzy NGO, a typowym przedsiębiorstwem – mogły zyskać znacznie więcej dla osób defaworyzowanych, ponieważ były przez nie tworzone i zarządzane. Przecież nikt nie rozumie drugiego wykluczonego lepiej niż ten, który przeszedł drogę od biernego uczestnika rynku do aktywnego członka lokalnej społeczności.

Dynamiczny rozwój ruchu spółdzielczości socjalnej oraz wzrastająca jego siła na lokalnych rynkach sprawiła, że władze samorządowe skierowały swoje zainteresowanie na ten sektor, biorąc pod uwagę nie tylko wymiar społeczny, ale również ekonomiczny. Rozpoczęło to erę wzajemnej współpracy polegającej na zlecaniu zadań obejmujących usługi społeczne podmiotom spółdzielczości socjalnej. W ten sposób zaczęło się tworzyć długotrwałe partnerstwo, z którego skorzystały obydwie strony. Samorząd zyskał możliwość realizacji zleconych zadań po znacznie niższej cenie niż w przypadku ich wykonania przez prywatnych przedsiębiorców oraz możliwość niwelowania długotrwałego bezrobocia bez udziału dodatkowych środków finansowych, a tym samym zyskał możliwość przeniesienia zewnętrznych źródeł wsparcia na inny cel. Z kolei spółdzielnie socjalne zyskały możliwość dalszego rozwoju oraz pewność działania – szczególnie w kwestii prowadzenia działalności społecznej i szkoleniowej⁷.

Podobne problemy – jak te w Hiszpanii i Włoszech – w zakresie zwalczania wykluczenia społecznego i długotrwałego bezrobocia przy nieskuteczności tradycyjnych metod, ma polski samorząd. Nic więc dziwnego, że spółdzielczość socjalna stała się tu podstawą wdrażania nowych rozwiązań zwalczania wykluczenia na rynku pracy. Dotyczy to szczególnie aktywnych odmian szkolenia,

⁵ FEEI – z hiszpańskiego *Federación de Entidades de Empresas de Inserción*, czyli Federacja Integracyjnych Przedsiębiorstw Społecznych o charakterze krajowym oraz AMEI – z hiszpańskiego *Asociación Madrileña de Empresas de Inserción*, czyli Madrycka Sieć Przedsiębiorstw Integracyjnych.

⁶ I. Vidal., N. Claver, *Work Integration Social Enterprises in Spain*, Working Papers Series 2004, nr 04/05.

⁷ R. Maciejczak, *Dobre praktyki hiszpańskich spółdzielni*, „Gazeta Samorządu i Administracji”, 2007 nr 15/16.

doradztwa czy kampanii informacyjnych, kierowanych do osób defaoryzowanych na terenach mniejszych miast i miejscowości, gdzie dziedziczenie bezrobocia ma długoletnią tradycję, a zmiana mentalności oraz sposobu zachowań jest niezwykle trudna. Z racji innowacyjności rozwiązania, jakim jest spółdzielnia socjalna, problemem stało się jej zdefiniowanie, co z racji specyfiki każdej gospodarki jest niezwykle istotne.

2. Spółdzielnia socjalna – definicja poprzez cele

Ścisłe zdefiniowanie pojęcia spółdzielni socjalnej w przepisach prawa jest niezwykle ważne. Pozwala bowiem na określenie kategorii podmiotów, których poparcie umożliwi na rozwój tej gałęzi gospodarki tak niezbędnej dla niwelowania wykluczenia na rynku pracy i długotrwałego bezrobocia.

W taki właśnie sposób, a więc poprzez wskazanie celów realizowanych przez dany podmiot, postąpił włoski ustawodawca, upowszechniając jednolitą definicję spółdzielni socjalnej we wszystkich aktach prawnych, aby system wsparcia stał się przejrzysty i nie budził wątpliwości do jakiej grupy podmiotów wsparcie powinno być kierowane⁸. Przytaczając zatem włoską definicję spółdzielni socjalnej, której zapis stał się wzorem polskiego modelu, należy wskazać, iż tego typu organizacją może być tylko podmiot, który łącznie spełnia następujące warunki:

- działa na rzecz lokalnej wspólnoty lub na rzecz integracji jej obywateli,
- członkami spółdzielni są osoby bezpośrednio zainteresowane jej działalnością,
- organizacja jest w demokratyczny sposób zarządzana⁹.

Definicja ta obowiązuje lokalne samorządy i przy tworzeniu prawa lokalnego na rzecz spółdzielni socjalnych musi być brana pod uwagę. Pozwala to tym samym na ujednoczenie kierunków działań oraz wspieranie przez samorząd i władze publiczne tych samych grup podmiotów. Wcześniej, a więc przed utworzeniem powyższej definicji spółdzielni socjalnej, funkcjonowały branżowe dookreślenia działania spółdzielni bez specyficznego uszczegółowienia.

⁸ M. Dziubińska-Michalewicz, *Przedsiębiorstwa społeczne jako jedna w form zatrudnienia socjalnego. Doświadczenia wybranych krajów: Włoch, Finlandii i Francji*, Warszawa 2003, s. 10.

⁹ Art. 1 ustawy nr 328/00 precyzującej warunki, które musi spełnić spółdzielnia socjalna, aby uzyskać zwolnienia podatkowe w oparciu o ogólnie przyjętą definicję spółdzielni socjalnej.

Pochodziły one głównie z uregulowań Międzynarodowego Ruchu Spółdzielczego. Miały one jednak charakter ogólny i wprowadzały jedynie śladowe wytyczne dla specyfiki funkcjonowania spółdzielczości socjalnej, co nie sprzyjało rozwojowi tej gałęzi gospodarki, pozostawiając wiele możliwości do nadinterpretacji, nader niekorzystnych dla rozwoju tego sektora.

Na uwagę zasługuje fakt, iż spółdzielnie socjalne generalnie realizują zadania na rzecz rozwoju społeczności lokalnej, czyli wspólnot, z których wyrastają. Podobne rozwiązanie funkcjonuje również w Polsce, gdzie wszystkie spółdzielnie – w tym spółdzielnie socjalne – wspomagają działania na rzecz rozwoju lokalnej społeczności zgodnie z ogólnymi zasadami Międzynarodowego Ruchu Spółdzielczego – z tą jednak różnicą, iż spółdzielnie socjalne nie są rozwiązaniem tradycyjnym dla danych wspólnot, lecz zapożyczonym z włoskich rozwiązań prawnych. Jak widać z doświadczeń innych krajów rozwiązanie to jest metodą skuteczną i niezbędną w sytuacji braku skuteczności innych sposobów zwalczania bezrobocia.

W naszym kraju instytucja spółdzielni socjalnej powstała dopiero w 2004 r., kiedy zakończono analizy jej skuteczności w innych krajach. Polski ustawodawca, rozpoczynając prace nad tym rozwiązaniem, zastosował tę metodę jako sposób na zwalczanie długotrwałego bezrobocia, co nie pozwoliło na jej właściwe zdefiniowanie i określenie wszystkich celów jej istnienia¹⁰, poza gospodarczym, a więc prowadzeniem przedsięwzięcia w oparciu o wspólną pracę. Zabrakło odniesień ustawowych, definiujących inne cele realizowane przez typowe spółdzielnie. Jak wynika z doświadczeń światowego ruchu spółdzielczego podmioty te – poza działalnością gospodarczą – realizują wiele innych zadań, jak chociażby wspierają lokalną społeczność, prowadząc szkolenia, tak niezbędne w przypadku działań na rzecz osób z niskimi kwalifikacjami funkcjonującymi na wymagającym rynku pracy.

Rozwiązaniem tych kwestii było wprowadzenie jednolitej ustawy regulującej zasady funkcjonowania spółdzielczości socjalnej, która zdefiniowałaby spółdzielnię socjalną poprzez jej cele¹¹, zwłaszcza te dotyczące społecznej i zawodowej reintegracji jej członków poprzez odbudowę i podtrzymanie umiejętności w życiu społeczności lokalnej¹². Było to nader korzystne rozwiązanie

¹⁰ Art. 127 ust. 3b Ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. *o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* Dz.U. z 2004 r. Nr 89, poz. 101 z późn. zm.

¹¹ B. Kwiatkowska, M. Chrzczonowicz, *Jak założyć spółdzielnię socjalną*, Warszawa 2008, s. 3.

¹² Art. 2 ust. 2 Ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. *o spółdzielniach socjalnych*, Dz.U. z 2006 r. Nr 89, poz. 101 z późn. zm.

ponieważ pozwalało ujednoczyć metodologię definiowania spółdzielni socjalnej, szczególnie, gdy podmiot jako przedsiębiorca może korzystać z określonych prawem instrumentów wsparcia. I nie chodzi tu bynajmniej tylko o finansowanie wynikające z krajowych metod kredytowania działalności takich jak fundusze poręczeniowe i gwarancyjne, dotacje do prowadzenia działalności gospodarczej czy dopłaty do składek emerytalno-rentowych, ale przede wszystkim o środki wspólnotowe. W szczególności można tu wskazać na te, pochodzące z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Szósta oś priorytetowa powyższego programu, pozwalająca na organizację ekonomicznego otoczenia spółdzielczości socjalnej oraz dofinansowanie wkładów członkowskich dla najlepszych beneficjentów szkoleń, wymaga doprecyzowania definicyjnego kategorii prawnej spółdzielni socjalnej, odnosząc się bezpośrednio do przywołanego wcześniej zapisu ustawowego¹³. Jak wynika z przytoczonego przykładu właściwe dookreślenie cech prawnych, jakie ma podmiot spółdzielczy, było niezbędne, aby mógł on zgodnie z prawem korzystać ze skierowanego do niego przez Wspólnotę Europejską wsparcia. Pozwoli to tym samym na dynamiczny rozwój sektora spółdzielczości socjalnej w Polsce na równych prawach z innymi państwami Unii Europejskiej. Dzięki takiemu rozwiązaniu wszystkie podmioty zyskują jednakowe szanse na rozwój bez deformacji zasad uczciwej konkurencji.

Zdefiniowanie spółdzielni socjalnej poprzez cele, jakie realizuje podmiot, jest nader skutecznym rozwiązaniem, zwłaszcza w sytuacji wielości podmiotów występujących na rynku i konieczności dostosowania definicji do dynamicznie zmieniającego się otoczenia gospodarczego.

3. Założyciele spółdzielni socjalnej

Jak wynika z celowościowej definicji spółdzielni socjalnej, odpowiada ona za reintegrację zawodową oraz społeczną swoich członków, określanych często osobami defaworyzowanymi na rynku pracy. Ale kim tak na prawdę są ci wykluczeni? Czy istnieje jakaś definicja prawna tej kategorii osób?

Z punktu widzenia ustawy o spółdzielniach socjalnych¹⁴ jest to zamknięty katalog osób fizycznych, znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji mate-

¹³ J. Brzozowska, *Unijnie wsparcie dla gospodarki społecznej*, „Gazeta Samorządu i Administracji” 2008, nr 6.

¹⁴ Dz.U. z 2006 r. Nr 89, poz. 101 z późn. zm.

rialnej. Wskazać tutaj należałoby chociażby na osoby długotrwale bezrobotne oraz tych, którzy wychodzą z bezrobocia dzięki zatrudnieniu socjalnemu, jak również bezdomnych, realizujących program wychodzenia z bezdomności, uzależnionych od alkoholu i narkotyków, kończących właśnie indywidualne programy wychodzenia z uzależnienia¹⁵. W przypadku tej kategorii osób organizacja spółdzielcza jest jedyną szansą na wyjście z izolacji społecznej – szczególnie w regionach kraju, gdzie bezrobocie strukturalne stanowi poważny problemem dla lokalnych wspólnot. Konkurencyjność gospodarki wymusiła konieczność poszerzania kwalifikacji osób funkcjonujących na rynku pracy, a dla tej grupy docelowej spółdzielnia staje się jedyną szansą wzmocnienia i rozbudowania ich kompetencji nie tylko w wymiarze zawodowym, ale również interpersonalnym, który pozwoliłby im chociażby na uzyskanie pewności siebie niezbędnej nie tylko w pracy, ale również w życiu codziennym.

Spółdzielnia socjalna ponadto była przeznaczona dla osób o specyficznych potrzebach szkoleniowych, np. dla byłych skazanych opuszczających zakłady karne, których zdolności psychospołeczne wymagały szczególnego wzmocnienia, zaś zapis o karalności dodatkowo utrudniał im poruszanie się na otwartym i konkurencyjnym rynku pracy¹⁶. W takiej sytuacji podmiot spółdzielczy nadaje się idealnie do rozwiązania tej kwestii. Przede wszystkim daje możliwość pracy w środowisku osób z podobnym bagażem doświadczeń. Pozwala to na łatwiejszą aklimatyzację w miejscu pracy oraz szybsze przezwyciężanie występujących w życiu codziennym problemów natury emocjonalnej i zawodowej. Łatwiej bowiem realizować się w życiu zawodowym, czując wsparcie innych niż pozostawać odizolowanym z własnymi problemami niemożliwymi do rozwiązania. Jest to szczególnie istotne w przypadku osób posiadających bogaty bagaż doświadczeń natury emocjonalnej i nie mających wsparcia najbliższych.

Zmieniające się warunki gospodarcze oraz migracje za pracą sprawiły, iż do Polski trafiły osoby z innych krajów w poszukiwaniu lepszego życia. Ci, którzy uzyskali status uchodźcy, mogli również skorzystać z prawa do zatrudnienia w spółdzielni socjalnej. W tym jednak przypadku raczej należy mówić o wykluczeniu kulturowym niż zawodowym, osoby te bowiem bardzo często miały wystarczająco wysokie kwalifikacje do zatrudnienia na otwartym rynku, ale ograniczał je strach przed pracą w nowych warunkach. W tej sytuacji spółdzielnia była dla nich furtką do nabycia pewności siebie, a z czasem znalezienia

¹⁵ Art. 1 ust. 2 pkt. 1-3 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym, Dz.U. z 2003 r. Nr 122, poz. 1143 z późn. zm.

¹⁶ Art. 1. ust. 2 pkt. 4 i 6 ust. o.z.s.

zatrudnienia na otwartym rynku¹⁷. Połączenie osób wykluczonych, przedstawionych w poprzedniej kategorii, z uchodźcami powinno doprowadzić do niewłaściwego funkcjonowania podmiotu spółdzielczego. Tak się jednak nie dzieje. Wręcz przeciwnie – jak bowiem wskazują liczne przykłady włoskich spółdzielni, taka relacja pozwala na rozwój innowacyjności w metodach zarządzania pomiotem dzięki wymianie doświadczeń związanych prowadzeniem podmiotów w różnych krajach, nie tylko należących do Unii Europejskiej. Dzięki takiemu rozwiązaniu zarząd organizacji zyskuje wiedzę jak prowadzić podmiot w sposób bardziej konkurencyjny, zaś członek spółdzielni, będący uchodźcą, stabilne środowisko, w którym się może rozwijać, nabywając potrzebnych doświadczeń, tak niezbędnych w nowym otoczeniu społecznym i gospodarczym poza własnym krajem.

Bardzo często się zdarza, że osoby z powyższych kategorii są również osobami niepełnosprawnymi, ale mimo to, jeśli ich stan zdrowia nie ogranicza ich zdolności do czynności prawnej, mogą być członkami założycielami spółdzielni. Zwiększa to tym samym ich aktywność na rynku pracy i ogranicza potencjalne zagrożenia dyskryminacyjne¹⁸. Poza tym, organizacja pracy w spółdzielni socjalnej pozwala osobom niepełnosprawnym na aktywny udział w pracach projektowych, realizowanych przez organizację. Pracując w grupie, osoba taka czuje się potrzebna nie tylko rodzinie, ale także najbliższym współpracownikom i całej lokalnej społeczności.

Podkreślić należy, iż powyższe kategorie osób zostały wymieniane w artykule w czasie przeszłym. Były to bowiem rozwiązania jeszcze ze starej ustawy. Obecnie, po nowelizacji, rozszerzono możliwość zakładania spółdzielni socjalnej również przez osoby prawne, czyli szczególnie o samorządy, organizacje pozarządowe i kościelne¹⁹. Było to nader korzystne rozwiązanie, ponieważ – jak wynika z analizy – wcześniejszy zapis wskazywał na osoby fizyczne, których umiejętności w poruszaniu się w gąszczu przepisów prawa były bardzo ograniczone, a prawne związanie rąk samorządowi było zdecydowanie niekorzystne. Ograniczało to bowiem udział organizacji pozarządowych i jednostek administracji samorządowej w czynnym udziale krzewienia idei spółdzielczości, dzięki której możliwe było ograniczenie długotrwałego bezrobocia w południowych regionach Włoch. Zmiany dokonane nowelą ustawy o spółdzielcach socjalnych

¹⁷ Art. 1. ust. 2 pkt. 7 ust. o.z.s.

¹⁸ B. Kwiatkowska, M. Chrzczonowicz, *Jak założyć spółdzielnię...*, op. cit., s. 4.

¹⁹ A. Sobol, *Społeczne aspekty działalności spółdzielni socjalnych*, Warszawa 2009, s. 11.

pozwoły na wprowadzenie do katalogu podmiotów także osób prawnych, mających wiedzę w realizowaniu projektów społecznych, skierowanych do osób wykluczonych. Organizacje te, dzięki swojemu doświadczeniu, mogą tworzyć pomioty zapewniające stabilne miejsca pracy osobom defaworyzowanym, zwłaszcza, gdy ich liczba systematycznie rośnie. Przed wprowadzeniem noweli, czyli w 2009 r. liczba spółdzielni socjalnych wynosiła 127, by następnie – na koniec sierpnia 2012 r. – wzrosnąć do 517. Daje to wiele dodatkowych stanowisk pracy potrzebnych szczególnie w regionach, które borykają się z problemami defaworyzacji grup społecznych, co można zobaczyć w tabeli 1. Wskazać należy, iż spółdzielnie socjalne najszybciej rozwijają się w regionach o wysokim poziomie rozwoju organizacji pozarządowych i samorządu, jak również w tych, gdzie to sami wykluczeni podejmują chęć zmiany własnej sytuacji życiowej, korzystając z wsparcia innych organizacji ruchu spółdzielczego. Tym samym, dzięki wzajemnej współpracy, można wypracować efekt synergii sprzyjający rozwojowi ruchu na terenie całego kraju.

Szczególną rolę ustawa powierza podmiotom sektora NGO, już realizującym podobne projekty w ramach inicjatywy wspólnotowej *Equal* oraz organizacjom kościelnym, wyspecjalizowanym dotychczas w prowadzeniu działalności charytatywnej. Te pierwsze, poza typową działalnością społeczną i gospodarczą, powinny dodatkowo – w myśl założeń ustawowych – stać się centrami doradztwa wspierającymi swoją wiedzą oraz doświadczeniem innych spółdzielców, chcących założyć inne podmioty ekonomii społecznej o charakterze spółdzielni socjalnej. Z kolei kościelne osoby prawne stałyby się przedsiębiorcami wykorzystującymi do tego celu zdobytą wiedzę, czego wcześniej nie próbowano nigdzie w Europie – nawet we Włoszech. Czy w Polsce się sprawdzi, czas pokaże. Na razie nie odnotowano żadnej spółdzielni założonej przez organizację kościelną. Może to wynikać z obaw o podjęcie przez związek religijny działalności gospodarczej. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby organizacje te wspierały osoby fizyczne w zakładaniu i prowadzeniu spółdzielni socjalnych i w tym kierunku raczej będzie szedł udział tych podmiotów w tworzeniu organizacji spółdzielczych.

Tabela 1. Liczba podmiotów spółdzielczości socjalnej w zależności od regionu kraju (dane na dzień 31 sierpnia 2012 r.)

Województwo	Liczba spółdzielni socjalnych
wielkopolskie	64
mazowieckie	52
śląskie	47
małopolskie	46
dolnośląskie	42
podkarpackie	41
łódzkie	39
warmińsko-mazurskie	32
lubelskie	28
kujawsko-pomorskie	27
zachodnio-pomorskie	25
pomorskie	23
lubuskie	20
opolskie	12
podlaskie	10
świętokrzyskie	8

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z katalogu Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych (www.ozrss.pl/katalog.htm. dostęp z dnia 31 sierpnia 2012 r.)

Samorząd terytorialny to kolejna instytucja, która może wykorzystać tę metodą w zwalczaniu wykluczenia osób defaworyzowanych z rynku pracy. Aktywny udział gmin w tworzeniu spółdzielni socjalnych może doprowadzić do znacznego ich wzrostu, jeśli tylko lokalni działacze zauważą, ile korzyści ich wspólnotom może przynieść takie rozwiązanie.

4. Spółdzielnia socjalna jako źródło korzyści dla lokalnego samorządu

Samorzady, które zechcą założyć spółdzielnię socjalną oczywiście nie muszą dysponować znaczną ilością wolnych środków finansowych. Mogą wesprzeć

rozwój spółdzielni socjalnej w postaci przeniesienia lub obciążenia własności rzeczy lub praw²⁰. Podmiot taki musi zatrudniać co najmniej 5 osób z kręgu osób wykluczonych z rynku pracy, mogących we własnym imieniu założyć spółdzielnię socjalną, co z kolei nie jest liczbą zbyt wygórowaną, gdy się dąży do ograniczenia strukturalnego bezrobocia, wobec zwalczania którego inne metody wydają się mało skuteczne. Takie rozwiązanie prawne pozwala na zabezpieczenie interesów najsłabszych, chcących poprawić swój los, uniemożliwia bowiem przekształcenie spółdzielni socjalnej w typową spółkę komunalną, odchodzącą od realizacji celu społecznego związanego z reintegracją zawodową osób na rzecz typowej działalności gospodarczej związanej z generowaniem zysku dla jednostki samorządu terytorialnego. Świadomi decydenci samorządowi, chcąc wykorzystać organizacje spółdzielcze do zwalczania wykluczenia społecznego z całą pewnością nigdy nie wykorzystają w negatywny sposób idei spółdzielczości socjalnej, tworząc podmioty komunalne na podbudowie prawa spółdzielczego, niespełniające roli aktywnego instrumentu zwalczania wykluczenia społecznego. Prawo musi jednak przewidywać nawet najgorsze warianty, nadążając za rzeczywistością, aby chronić interesy najuboższych i temu właśnie służy ten zapis.

Osobom wpadającym w spiralę bezrobocia strukturalnego niezwykle trudno jest udzielić wsparcia w związku z wykształconą w takich jednostkach postawą roszczeniową. Sprawia to, iż w krótkim czasie, w gminach ogarniętych zjawiskiem długotrwałego bezrobocia wydatki na wsparcie społeczne diametralnie rosną. Wydaje się, iż właśnie tutaj dobrym rozwiązaniem jest sięgnięcie po model spółdzielczości socjalnej, który aktywizuje osoby wykluczone, dając im przysłowiową wędkę, a nie rybę. Jest to szansa, dzięki której osoby takie przestają być biernymi beneficjentami pomocy, a stają się aktywnymi uczestnikami lokalnych środowisk, motywując je do działania. Pozwala to tym samym na ograniczenie wydatków budżetu gmin na cele zasiłkowe i przeznaczenie ich na inne cele – chociażby na aktywne metody zwalczania bezrobocia w postaci spółdzielczości socjalnej²¹ oraz te, związane z rozwojem infrastruktury społecznej i gospodarczej. Wskazać można tutaj chociażby na realizowane ze środków unijnych przedsięwzięcia wymagające wkładu własnego. Mogą one dotyczyć na przykład kampanii informacyjnych związanych z krzewieniem wiedzy dotyczącej podnoszenia kwalifikacji czy doradztwa w zakresie nabywania nowych

²⁰ Art. 5a ust. 5 ust. o.s.s.

²¹ R. Maciejczak, *Jak wykluczonego społecznie przemienić w przedsiębiorcę*, „Gazeta Samorządu i Administracji” 2007, nr 22, s. 17.

kompetencji interpersonalnych i zawodowych. Połączenie działalności spółdzielni socjalnych i aktywnych metod zwalczania bezrobocia finansowanych dzięki transferowi środków przeznaczonych na wsparcie socjalne pozwala na osiągnięcie efektu synergii społecznej, prowadzącej do znacznego ograniczenia liczby osób wykluczonych społecznie, dając im tym samym szansę na pozyskanie nowych umiejętności zawodowych, a w konsekwencji również poprawy sytuacji materialnej członków ich rodzin.

Generując miejsca zatrudnienia poprzez zakładanie spółdzielni socjalnych, samorząd może stać się największym pracodawcą dla osób defaworyzowanych, mieszkających na ich terenie. W ten sposób jednak, nadal istniałoby przeświadczenie, że podmiot zewnętrzny realizowałby zadania za samych zainteresowanych, co doprowadziłoby do wzmocnienia zakorzenionego w świadomości osób wykluczonych przekonania o nabytej bezradności, a przecież nie o taki efekt chodzi. Zgodnie z ideą spółdzielczości to sami członkowie powinni wykazywać swoją wewnętrzną aktywność i dążyć to zakładania tego typu organizacji. Oddolna inicjatywa, tak charakterystyczna dla społeczeństwa obywatelskiego, powinna być podstawą tworzenia podmiotów ekonomii społecznej – w tym również i organizacji realizujących reintegrację zawodową i społeczną poprzez wspólnie prowadzone przedsięwzięcie.

Ważniejsze wydaje się więc wspomaganie podmiotów spółdzielczych, tworzonych przez osoby wykluczone, niż wyłączenie ich w tym działaniu. Na takie rozwiązanie pozwalają między innymi klauzule społeczne w zamówieniach publicznych, polegające na preferowaniu podmiotów zatrudniających osoby wykluczone z rynku pracy, zdolne w myśl przepisów prawa do założenia spółdzielni socjalnej²². Wzorców wprowadzenia takich sposobów wsparcia w Polsce można upatrywać w rozwiązaniach innych krajów Unii Europejskiej, takich chociażby jak w Belgii czy Wielkiej Brytanii. Systemy prawne wymienionych państw pozwalają na włączenie do procedury zamówienia uprzywilejowanej pozycji podmiotów o charakterze społecznym zatrudniających osoby ze specyficznymi potrzebami. O ile jednak w przypadku krajów niderlandzkich procedura zawiera stosunkowo dużą elastyczność rozwiązania²³, to już brytyjskie metody są zdecydowanie bardziej sztywne, ponieważ wprowadzają standardy postępowania mające formę procedur, które zapisane prawnie nie mogą

²² Art. 29 ust. 4 pkt 1 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – *Prawo zamówień publicznych*, t.j. Dz.U. z 2007 r. Nr 223, poz. 1655 z późn. zm.

²³ Art. 16 Ustawy z dnia 24 grudnia 1993 r. o *zamówieniach publicznych i niektórych zamówieniach na usługi budowlane, dostawy i usługi*, Moniteur Belge z dnia 22 stycznia 1994 r.

być dostosowywane do konkretnego postępowania przetargowego²⁴. Te rozwiązania mają charakter jedynie wspierający. Znacznie dalej w propagowaniu sektora spółdzielczości socjalnej posunął się włoski ustawodawca, gdzie procedury stanowią połączenie klauzul społecznościowych oraz standaryzacji postępowania. Samorzady, organizując przetargi, bezpośrednio wskazują konkursy, w których uprzywilejowane będą podmioty sektora spółdzielczości socjalnej. Pozostałe firmy mogą uczestniczyć w takich postępowaniach na równi ze spółdzielniami, jednak pod warunkiem zatrudnienia do realizacji projektu osób defaworyzowanych na rynku pracy²⁵. Polski system zatem jest raczej hybrydą modelu belgijskiego, szczególnie ze względu na jego fakultatywny charakter. Zamawiający w procedurze zamówień publicznych, którym najczęściej na lokalnym rynku jest samorząd, może swobodnie wspierać podmioty ekonomii społecznej, właściwie dobierając konstrukcję specyfikacji istotnych warunków zamówienia organizowanych przetargów.

Preferowanie w wykonywaniu zadań publicznych spółdzielni socjalnych nie oznacza, iż będą one realizować zlecone im prace mniej dokładnie, niż gdyby je wykonywał prywatny przedsiębiorca. Osoby wychodzące z wykluczenia mają dodatkową motywację, aby ich działania były wykonywane bardzo dokładnie, ponieważ wiedzą, iż każdy błąd może doprowadzić do rezygnacji przez samorząd z usług podmiotu, który wspólnie prowadzą i za który są odpowiedzialni jako członkowie spółdzielni. Powierzając takim organizacjom zadania jednostki samorządu terytorialnego mają dodatkowo pewność, iż wspierają lokalny rynek pracy, który z punktu widzenia każdej miejscowej wspólnoty jest najważniejszy. Stałe zawieranie umów ze spółdzielniami socjalnymi pozwoli im na dynamiczny rozwój, a w konsekwencji również na zmiany w strukturze takiej organizacji. Powiększanie zatrudnienia w tej kategorii podmiotów pozwoli im na większy wpływ na lokalny rynek jako partnera bardziej wiarygodnego, będącego liczącym się graczem w staraniu się o zlecenia nie tylko od komórek samorządu terytorialnego.

W Polsce większość analiz wskazuje, iż spółdzielnie socjalne specjalizują się szczególnie w usługach związanych z wykończeniem mieszkań – drobnymi pracami remontowymi oraz w usługach opiekuńczych, świadczonych na rzecz osób starszych. Zwłaszcza ta druga kategoria, stanowiąca zadanie własne samo-

²⁴ M. Hayday, K. Klehr, *Warunki rozwoju ekonomii społecznej we Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2008, s. 37.

²⁵ C.B. Santuari, *Przedsiębiorstwa społeczne...*, op. cit., s. 13.

ządu²⁶, może się stać płaszczyzną współpracy, kiedy to spółdzielniom socjalnym zleca się część usług w zakresie opieki nad osobami starszymi w danej jednostce samorządu terytorialnego (np. w Chorzowie²⁷). W ten sposób samorząd może „upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu” – wspierając spółdzielnie socjalne dąży do zmniejszenia strukturalnego bezrobocia oraz w pewnym zakresie rozwiązuje problem starzejących się obywateli danej gminy. Działania wspierające osoby w podeszłym wieku oczywiście nie muszą dotyczyć tylko opieki długoterminowej o charakterze hospicyjnym, ale również aktywizowania osób czynnych społecznie, które gotowe są pracować na rzecz lokalnej społeczności w postaci zajęć usprawniających i edukacyjnych. Takie rozwiązanie w pełni realizuje cele definicyjne spółdzielczości socjalnej z korzyścią dla lokalnego samorządu.

Jednostki samorządu terytorialnego, stając się inkubatorami spółdzielni socjalnych, mogą doprowadzić do rozwoju podmiotów, które z czasem stają się ich partnerami umożliwiającymi rozwój lokalnych wspólnot. Widoczne jest to szczególnie w przypadku projektów finansowanych ze źródeł wspólnotowych. Gmina uzyskuje w ten sposób dodatkowe, pozabudżetowe formy wsparcia gwarantujące jej dynamiczny rozwój, zaś spółdzielnia socjalna wiarygodnego partnera, który pozwala jej na uzyskanie dobrego wizerunku, tak niezbędnego w prowadzeniu działalności gospodarczej na otwartym rynku²⁸.

Rozwijając spółdzielnie socjalne samorząd zyskuje więc bardzo wiele, nie tylko w zakresie ekonomicznym, ale również organizacyjnym. Prowadzi tym samym do poprawy własnej pozycji oraz warunków rozwijania współpracy pomiędzy sektorem społecznym i gospodarczym, które – jako partnerstwo gospodarcze – są tak niezbędne w budowaniu konkurencyjności lokalnych wspólnot. Poza tym należy wskazać, iż tak wypracowane porozumienie może się również przełożyć na szerszy wpływ sektora spółdzielczego na tworzenie strategii rozwoju jednostek samorządu terytorialnego, szczególnie w kwestii zwalczania wykluczenia społecznego. Nie do przecenienia w tym procesie jest właśnie rola organów uchwałodawczych jednostek, które mogą powoływać do życia ciała doradcze i konsultacyjne złożone z przedstawicieli działających na ich terenie spółdzielni socjalnych oraz organizacji pozarządowych prowadzących

²⁶ Art. 7 ust.1 pkt. 7 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.

²⁷ W. Żbik, *Sanitariuszki z Chorzowa – spółdzielnia socjalna „Szansa i Wsparcie”*, Atlas dobrych praktyk ekonomii społecznej 2005, nr 23, s. 22.

²⁸ T. Kasprzak, *Przedsiębiorstwa ekonomii społecznej w środowisku lokalnym*, Warszawa 2008, s. 57.

spółdzielnie socjalne. W ten sposób powstaje forum wymiany doświadczeń, które może służyć wiedzą organom samorządu i kreować rozwiązania prawa lokalnego sprzyjające rozwojowi podmiotów gospodarki spółdzielczej, niwelujących bezrobocie wśród osób wykluczonych.

5. Spółdzielnia socjalna i lokalni przedsiębiorcy – partnerstwo wspierające rozwój gospodarczy lokalnego samorządu

Następstwem rozwoju spółdzielni socjalnych na danym terenie jest nawiązanie współpracy tych podmiotów z lokalnymi przedsiębiorcami. Jest to sytuacja powszechna w większości rozwiniętych gospodarek, w których spółdzielczość socjalna jest główną metodą niwelowania długotrwałego bezrobocia²⁹. Takie współdziałanie może mieć zarówno wymiar społeczny, jak i ekonomiczny³⁰, a z porozumienia zysk mogą czerpać nie tylko spółdzielnie socjalne, przedsiębiorcy, ale również cały lokalny samorząd.

W ramach zawieranych umów pomiędzy spółdzielniami socjalnymi a lokalnymi przedsiębiorcami członkowie spółdzielni mogą czerpać dodatkowe zyski, czyli podnosić swoje kompetencje. Biorąc udział w szkoleniach stanowiskowych, organizowanych przez przedsiębiorcę, członkowie spółdzielni zdobywają umiejętności w realnych warunkach pracy – identycznych jak w konkretnym zakładzie. W konsekwencji można więc uznać, iż dzięki takiej współpracy spółdzielnia socjalna może przygotowywać pracowników dla tych przedsiębiorców, ograniczając koszty wstępnego szkolenia i wyprowadzając takich pracowników z wykluczenia społecznego, co jest z korzyścią nie tylko dla nich, ale przede wszystkim dla samej jednostki samorządu terytorialnego.

Poza szkoleniem współpraca obejmować może zlecenie zadań przez przedsiębiorców na rzecz współpracującej z nim spółdzielni socjalnej. W takim układzie przedsiębiorca zyskuje podwykonawcę, który wykona zleczone prace w sposób nie mniej dokładny oraz poprawę własnego wizerunku jako podmiotu realizującego cele społeczne, pracującego na rzecz społeczności lokalnej.

W polskiej rzeczywistości gospodarczej spółdzielnie socjalne mają niezbyt długą tradycję w funkcjonowaniu na lokalnym rynku, stąd też stroną wychodzą-

²⁹ M. Loss, *Spółdzielnie socjalne we Włoszech*, „Trzeci Sektor” 2005, nr 2, s. 45-58.

³⁰ R. Skrzypiec tytuł? [w:] *Przedsiębiorstwa ekonomii społecznej w środowisku lokalnym*, red T. Kasprzak, Warszawa 2008, s. 36.

cą z możliwością współpracy jest zazwyczaj przedsiębiorca, który występuje z ofertą po zasięgnięciu opinii samorządu jako podmiotu znającego sytuację na lokalnym rynku. Nie do przecenienia jest więc rola lokalnych działaczy samorządowych, którzy mogą stać się inicjatorami współpracy pomiędzy podmiotami poprzez ich właściwe kojarzenie. Przykładem takich działań jest chociażby współdziałanie pomiędzy przedsiębiorstwem „Pranek”, zajmującym się zarządzaniem nieruchomościami, a Spółdzielnią Socjalną Usługowo-handlowo-produkcyjną w Byczynie. Komercyjny partner zyskał wiarygodnego partnera realizującego usługi obsługi technicznej nieruchomości, zaś spółdzielnia stałego kooperanta, dzięki któremu może się dalej rozwijać, zatrudniając nowe osoby³¹.

Taka współpraca pozwala na przekazywanie wzajemnych doświadczeń w zakresie zarządzania podmiotem oraz wdrażania dobrych praktyk, pozwalających na ograniczenie kosztów działalności spółdzielni socjalnych, a także poprawę wizerunku i sposobu spojrzenia na poszczególne projekty poprzez pryzmat społeczny ze strony prywatnego przedsiębiorcy. Uspołecznienie wizerunku przedsiębiorcy umożliwia ponadto zmianę podejścia pracowników zatrudnianych w takiej firmie. Poza celem materialnym i dążeniem do perfekcji w codziennych obowiązkach stają się oni zdolni do zauważania drugiego człowieka nawet w najbiedniejszym mieszkańcu lokalnej wspólnoty. A stąd już tylko krok do rzeczywistej zmiany sposobu myślenia i zainteresowania się woltariatem jako sposobem niesienia pomocy innym. Oczywiście, może on mieć zróżnicowany charakter – od wykonywania prostych czynności po wsparcie merytoryczne i doradztwo w zakresie księgowości, zarządzania personelem czy strategii tworzenia podmiotów. Szczególnie ten drugi zakres jest ważny dla sektora ekonomii społecznej, w obrębie której funkcjonują spółdzielnie socjalne. Pozwala to bowiem na realne wsparcie przy minimalnych kosztach działalności.

Widać zatem wyraźnie, iż tworzenie i propagowanie rozwoju spółdzielni socjalnych przez samorząd może wykazać pozytywny efekt dla lokalnego rynku gospodarczego. Poprzez tworzenie partnerstwa prowadzi się do doskonalenia kompetencji członków spółdzielni oraz pozyskania nowych pracowników dla lokalnych przedsiębiorców, którzy dzięki temu i zlecaniu części zadań organizacjom spółdzielczym mogą ograniczać koszty swojego funkcjonowania, stając się bardziej konkurencyjnymi z korzyścią dla całej wspólnoty lokalnej.

³¹ *Ekonomia społeczna i biznes – partnerstwo sukcesu*, red. B. Juraszek-Kopacz i D. Piekut, Warszawa 2006, s. 21.

6. Podsumowanie

Samorząd terytorialny zyskuje bardzo wiele, stając się inkubatorem spółdzielczości socjalnej, z tym, że pod pojęciem inkubatora należy rozumieć nie tylko samodzielne tworzenie spółdzielni, co dopuszczają przepisy, ale przede wszystkim wspieranie oddolnych inicjatyw realizowanych przez samych zainteresowanych. W tym drugim przypadku wymusza to w osobach wykluczonych samodzielną inicjatywę, co jest szczególnie niezbędne w trakcie prowadzenia wspólnego przedsięwzięcia w przyszłości. W takiej sytuacji samorząd staje się instytucją doradczą i wspierającą, nie zastępuje natomiast aktywności obywateli, prowadząc ich do uniezależnienia od decyzji innych.

Dzięki działalności spółdzielni socjalnej jednostki samorządu terytorialnego wydają znacznie mniej środków na bierne metody wspierania osób wykluczonych z rynku pracy, jak również mają szansę na realizowanie usług społecznych po znacznie niższych kosztach niż ma to miejsce obecnie.

Dodatkowo, współpraca między samorządem a spółdzielniami socjalnymi, jako organizacjami z pogranicza sektorów gospodarczego i obywatelskiego, jest szczególnie dobrze postrzegana przy pozyskiwaniu środków wspólnotowych. Dzięki realizacji takich projektów mogą zyskać nie tylko spółdzielnie, ale również samorząd, który w ten sposób otrzymuje dodatkowe źródło finansowania zadań powierzonych mu do realizacji na rzecz obywateli.

Spółdzielnia socjalna to również platforma podnoszenia kompetencji zawodowych, dzięki której osoby wykluczone mogą poszerzać swoje umiejętności zawodowe lub nabywać nowe kompetencje tak niezbędne na rynku pracy. Prowadzenie wspólnego przedsięwzięcia umożliwia ponadto poszerzanie zdolności interpersonalnych – stosunkowo nisko rozwiniętych u osób wykluczonych, a tak niezbędnych na otwartym rynku pracy.

Podsumowując należy wskazać, iż samorząd bardzo wiele zyskuje, wspierając spółdzielnie socjalne. Warto zatem dążyć do ich tworzenia i rozwijania, przede wszystkim, propagując tę ideę wśród samorządów, których wiedza na temat nowej formy aktywizacji społecznej jest często niewystarczająca.

Local self-government as a promoter of social cooperatives in Poland

Summary

A social cooperative is a new institution in Polish legal system, enabling reintroducing into the labour market this part of a local community who failed to respond successfully to traditional forms of combating social exclusion while entailing real benefits to the self-government itself. The first part of the article provides information about the Polish model of social cooperatives inspired by Italian solutions functioning successfully since the early 1990s. They were implemented because they effectively contributed to limiting long-term unemployment among the socially excluded persons by involving the unemployed in running a joint enterprise. Further on the article describes the co-operation between the self-government and social cooperatives, which, apart from combating unemployment, contributes to much more effective implementation of other goals, e.g. increasing professional competences of the cooperative members, who may constitute an example in their communities proving that leaving the state of social exclusion is possible not by passively claiming benefits from the self-government but on one's own initiative and joint work with others, thus generating civic involvement of other excluded persons. Additionally, services provided by social cooperatives are much cheaper, which motivates their use by self-governments in implementing municipal services. In conclusion the article proves that co-operation between self-government and cooperatives enables implementation of projects financed from EU funds, where both parties may be equal partners for the benefit of the local community, thus forming a kind of partnership for the future. For these reasons the self-government, drawing on the experience from other countries, should promote social cooperatives.

Die kommunale Selbstverwaltung als Gründerzentrum der sozialen Genossenschaften in Polen

Zusammenfassung

Eine soziale Genossenschaft stellt ein Novum unter den Institutionen des polnischen Rechtssystems dar. Sie ermöglicht, die Mitglieder der lokalen Gemein-

schaft für den Arbeitsmarkt zu aktivieren, bei denen die traditionellen Bekämpfungsformen der sozialen Marginalisierung keine zufriedenstellenden Ergebnisse brachten, wobei auch die Selbstverwaltung selbst realen Nutzen daraus ziehen kann. Im ersten Teil des Artikels sind Informationen zum polnischen Modell der sozialen Genossenschaften zu finden, die auf die italienischen, seit dem Anfang der 90er Jahre leistungsfähigen Lösungen, zurückgreifen. Sie wurden implementiert, da sie wirksam zur Einschränkung der Dauerarbeitslosigkeit unter den marginalisierten Personen geführt haben. Diese Einschränkung ist auf die Aktivität der Arbeitslosen selbst, die sich in der Führung einer gemeinsamen Unternehmung äußert, zurückzuführen. Im weiteren Teil der Bearbeitung wird die Zusammenarbeit der Selbstverwaltung mit den sozialen Genossenschaften beschrieben. Sie erlaubt, außer dem, die Arbeitslosigkeit auszugleichen, auch andere Ziele zu realisieren wie z.B. die Berufskompetenzen der Genossenschaftsmitglieder zu erhöhen. Auf diese Weise können sie ihrer Umgebung als ein Beispiel dienen, dass der Ausstieg aus der Marginalität nicht über eine passive, der Selbstverwaltung gegenüber fordernde Lebenshaltung möglich ist, sondern ausschließlich über die eigene Aktivität und die Zusammenarbeit mit anderen, unter Anregung der Bürgeraktivität der übrigen Betroffenen. Darüber hinaus sind die durch die sozialen Genossenschaften erbrachten Leistungen wesentlich kostengünstiger. Das spricht daher dafür, dass die Selbstverwaltung sie bewusst bei der Erbringung von kommunalen Dienstleistungen in Anspruch nehmen sollte. In dem Resümee wird dann bestätigt, dass die gemeinsamen Handlungen der Selbstverwaltung und der sozialen Genossenschaften die Abwicklung der Projekte ermöglicht, die mit den EU-Mitteln finanziert werden, in denen beide Einheiten gleichberechtigte Partner sein können und auf diese Weise eine Art der Zukunftspartnerschaft zugunsten der lokalen Gemeinschaft gründen. Und gerade für diese Vorteile, unter Bezugnahme auf die ausländischen Muster, sollte die Selbstverwaltung zu einem Gründerzentrum der sozialen Genossenschaften werden.